

Tylko ewolucja może wyjaśnić stworzenie

Autor tekstu: **Niels J rgen Koordt**

Tłumaczenie: **Przemysław Piel**

Ludzie religijni nader często starają się narzucić pogląd, jakoby złożone zjawiska przyrodnicze nie mogły być rezultatem przypadkowego różnicowania na przestrzeni milionów lat. Jednocześnie wielu niewierzących zdaje się skłaniać ku twierdzeniu, iż nie można rozstrzygnąć czy jakiś bóg, bądź inna siła sprawcza, wspomogła ewolucję poprzez zaprojektowanie praw obowiązujących w naszym świecie. Ta jakże przyjazna agnostyczna pokora przed religijnymi hipotezami jest na swój sposób przydatna, jako że jest oczywistym punktem rozgraniczającym to co wiemy, i co możemy wiedzieć. Chcąc jednak uczynić tzw. inteligentny projekt alternatywą dla teorii ewolucji, należy udowodnić nie tylko, iż ten nie jest sprzeczny z wieloma znaleziskami oraz wyprowadzonymi na ich podstawie teoriami, ale również wykazać w jaki sposób może on sam funkcjonować nie będąc całością złożoną z mniejszych części składowych. Zaś absolutnym minimum dla wyprowadzenia przekonujących argumentów za tym, iż religia nie jest pustym zabobonem jest uprawdopodobnienie istnienia kreatora na podstawie dostępnej nam wiedzy.

Mówiąc o procesie tworzenia inteligentnego projektu trzeba wziąć pod uwagę przynajmniej dwie rzeczy: „przestrzeń projektu” [1], na którą składają się reguły i procesy rządzące tym co i w jaki sposób może się ze sobą złączyć; oraz oczywiście projekt — o którym w tym momencie nie wiemy zbyt dużo. Ani przestrzeń projektu ani sam projekt nie są wszakże raz ustalonymi wartościami - są one tak samo warunkowane w procesie tworzenia. Dzieje się tak, gdyż one same składają się z części składowych i w praktyce, biorąc dostępną nam wiedzę za punkt wyjścia, nie mamy innego wyboru.

Nadmierna ciekawość w omawianej kwestii religijnej prowadzi do nieskończonego regresu, znanego nam nie skąd inąd jak z pytań dociekliwych dzieci chcących znać przyczynę wszelkich zjawisk. Wielkie religie naszej części świata charakteryzują się tu dla kontrastu tendencją do szybkiego i gwałtownego ucinania wszelkich dociekań i pytań. W konsekwencji prowadzi to do klarowania banalnego światopoglądu opartego na zestawie przesądów pozwalających łatwiej przejść przez życie i codzienność. Tylko co bardziej poznawczo-ukierunkowane osobowości odczuwają potrzebę by przemyśliwać wszystko jeszcze raz od podszewki, za każdym razem wznawiając pytania „jak” i „dlaczego”. Kiedy postawimy nasze religie w krzyżowym ogniu pytań nie otrzymamy zbyt wielu odpowiedzi, albowiem systemy wierzeń są ukształtowane tak by parować wszelkie pytania-ciosy za pomocą zestawu dogmatów odrzucających wszystkie wątpliwości. Religie w szerokim znaczeniu działają w sposób, który we współczesnym języku można by nazwać bajkopisarstwem — efektywnym zresztą. Opowieści są bardzo konkretne i żywe, tak by łatwo można było je odnieść do rzeczywistości - przynajmniej jeśli nie jest się zbyt daleko w czasie i kulturowo od akcji opowieści. Nie potrzeba abstrakcyjnych wyjaśnień, gdy sami słuchacze utożsamiają się z opowiadaną historią. Dzieje się tak, gdyż system ten wykorzystuje bardzo szybkie, intuicyjne obszary naszego mózgu, które nie silą się zbytnio na racjonalną obronę. Opowieści tego typu, zamiast dać poddać się wstecznej analizie, zagnieżdżają się od razu w naszej świadomości - skoro coś istnieje, oczywistym jest, że ktoś to stworzył; znamy tego typu rozumowanie z codziennego życia — chleb został przez kogoś upieczony i ktoś zrobił świat — co jeszcze? Idea wielkiego dzieła stworzenia z biegiem lat stała się bardziej abstrakcyjna wraz z stopniowo coraz bardziej nieprzystającą do rzeczywistości swoją tradycyjną interpretacją. Nie zmienia to jednak faktu, iż teoria ta jest nadal nie mniej niejasna niż wcześniej. Czym właściwie ma być inteligentny projekt i jak powstał?

Wiedzę na temat przestrzeni projektu, na którą składają się elementy składowe świata, zdobyliśmy w przeciągu ostatnich stuleci. Co jednak wiemy o zasadach budowy rzeczy, które nas otaczają? Jak dotąd możemy najprościej powiedzieć, że świat składa się z mniejszych części, które z kolei składają się z jeszcze mniejszych, a tamte z jeszcze mniejszych, itd. Jeśli dotyczy to również projektu, naturalnym byłoby zapytać czy on również został zaprojektowany. Jeśli jakiś bóg jest od nas dużo inteligentniejszy i silniejszy, czy nie byłoby przy naszej wiedzy

o świecie bardziej oczywistym postawić tezę, że ten bóg jest bardziej złożony niż my sami, a co za tym idzie również składa się z mniejszych elementów? Czy można wyobrazić sobie inny wniosek od tego, że bóg sam jest wytworem ewolucji, który wykształcił się z mniej złożonych i skomplikowanych form? Jeżeli sam bóg nie został stworzony, to nie ma żadnej innej możliwości wyjaśnienia jego racji bytu. Jeżeli zaś został zaprojektowany, to można w nieskończoność stawiać pytania o powstanie tegoż boga.

Można oczywiście wyobrazić sobie cokolwiek, ale to że zebraliśmy dotąd taką, a nie inną wiedzę obliguje nas do takiego a nie innego rozumowania. Nie ma znaczenia kim się jest, kiedy przyjmuje się postawę badacza ćwiartującego boga. Jedni myślą w sposób bardziej analityczny, inni w bardziej holistyczny. Ci ostatni mają problemy z postrzeganiem osób i zjawisk jako złożenia mniejszych elementów. Z drugiej strony ciężko jest analitykom wyjaśnić w jaki sposób części składowe całości przechodzą w inne i są czymś więcej niż sumą części — np. jak powstaje świadomość? Nie jest to jednak problem, który zabraniałby nam twierdzić, że istoty i rzeczy nas otaczające składają się z mniejszych form, że złożone struktury i procesy są jeszcze dla nas zbyt złożone i zbyt różnorodne do zbadania; wskazywać prostą potrzebę dalszego badania. Skoro nie mamy żadnych podstaw by wierzyć w wiecznego boga istniejącego od zawsze, musimy zaakceptować wyjaśnienie, iż jest multum przykładów potwierdzających tezę, że naturalny rozwój ewolucyjny dzieli się na okresy zarówno konstruktywne, gdzie dochodzi do doskonalenia form jak i destruktywne — w postaci np. katastrof naturalnych wyniszczających wszystko dokoła. Historia nigdy nie jest tak konkretna i intuicyjnie zrozumiała jak wytłumaczenia religijne, jednakże z drugiej strony jest otwarta na krytyczną weryfikację i rozwój nauki zapobiegający stagnacji.

Opowieść o ewolucji oferuje nam nieskończoność emocjonujących i zaskakujących wytłumaczeń, wyrażanych poprzez konkretne dowody rzeczowe w postaci odkryć badaczy oraz ich obrazowe ilustracje. Śmiem twierdzić, że w dłuższej perspektywie ta wielka opowieść może fascynować i inspirować w równie dużym stopniu jak religijne bajkopisarstwo zdaje się być płytkie i ograniczone. Dla niektórych z nas już teraz tak jest.

Tekst opublikowany pierwotnie w serwisie Ateista.pl

Przypisy:

[1] Przestrzeń projektu (*duń. design-rum*) - określenie to stworzył urodzony w Polsce prof. Ryszard Stankiewicz z Uniwersytetu w Lund (Szwecja).

Niels Jørgen Koordt

Duński publicysta z Ateistisk Forum, aktywny działacz duńskiej Liberalnej Partii Demokratycznej, wcześniej duńskiej partii Lewicy. Doradca w Instytucie Kopenhaskim. Posiada 15-letnie doświadczenie publicystyczne w ogólnoduńskiej prasie, m. in. Politiken, Jyllands Posten.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-05-2008 Ostatnia zmiana: 17-05-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5889) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5889>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych

do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl